

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę piątą po Zielonych świątkach, dnia 23. Czerwca 1839.*

Religia.

Nauka o Sakramencie: Olejem świętym namaszczenia.

Gdy człowiek w daleką ma się puścić drogę, wtedy zawczasu o nięć rozmyśla, i na wszelkie przypadki się sposobi. Choć do nięć przygotowany, przykrém dla niego bywa rozstanie; a iezeli przeczuwa, że iuż więćcy do rodzinney nie powróci chatki, wiele cierpi, i serce iego z żalu się kraie. Pożądanym wówczas okaże się przyjaciółem ten, co zdoła rozstającego się pocieszyć, dodać mu mocy, wytrwałości, uspokoić. Wszystkich nas, Bracia! czeka daleka podróż, a podróż, z której nazad nie powrócimy; wszystkich nas czeka śmierć nieodzwonna, bo kto się rodzi, umierać musi. Iako Chrześcianie, nauczeni o naszym powołaniu do królestwa niebieskiego, winniśmy się do niego sposobić przez żywą wiarę i dobre uczynki; a że dzień podróży na ów świat drugi przed nami zakryty, zawsze tedy nań gotowemi być mamy. Nie zaś nas tak wyraźnie nie ostrzega o zbliżający się owęć podróż, o śmierci, iak choroba. Ona, dręcząc bólami nasze ciało, przywodzi na myśl znikomość rzeczy doczesnych. Nią złożeni, przeczuwamy koniec życia naszego.

Wszystko, cośmy na ziemi ukochali, do czegośmy się byli przywiązali, mamy opuścić, a stanąć przed wszystko wiedzącym Bogiem, Sędzią sprawiedliwym, przed Sędzią, naszym Zbawicielem, który na téy ziemi wskazał nam drogę do wieczney szczęśliwości, i podał środki do utrzymania się na nięć. Przed nim mamy złożyć rachunek z całego życia. Iak uroczysta, ale iak straszna zarazem chwila dla każdego człowieka! bo któż jest pomiędzy nami, coby śmiał wyrzec, że nie było i nie ma w nim grzechu? wszakże samo Pismo święte powiada o sprawiedliwym, że nie wie człowiek, iezli jest miłości, czyli nienawiści godzin. Iezeli kiedy, to w tém położeniu czuiemy potrzebę pewnego środka ku umocnieniu i zaspokoiniu stroskanego serca. Ludzie z swoięy strony nie wiele nam pomogą; bo w ich twarzach albo upatrywać będziemy głęboki żal, co nas tém bardzięć osłabi, lub twardą nieczułość, bardzięć dogryzającą, niż trucizna sama. Nadludzkięć tu trzeba pomocy, a właśnie Święty Iakób Apostół o takięć mówi w swoim liście do Chrześcian. „Chorwie kto między wami,“ są iego słowa, „niech wezwie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu

Pan: a jeżeliby w grzechach był, będą mu odpuszczone.“ Kiedy więc chorujesz, Chrześcianinie, masz wezwać kapłana do siebie, i przez spowiedź świętą oczyścić się z grzechów, przez przyjęcie ciała i krwi Pańskięj masz posilić duszę swoją, a jeżeli użyte lekarstwa nie pomagają zdrowiu, a choroba się wzmacnia i staie się niebezpieczną, zażądaj kapłana, aby się modlił nad tobą, aby cię namaścił olejem w imię Pańskie, a ozdrowiejesz, jeżeli dłuższe zdrowie i życie potrzebne ci jest do zbawienia duszy twoięj; a ulży ci Pan Bóg w cierpieniach, doda ci mocy do cierpliwego znoszenia choroby, do pokonania tego wszystkiego, coby ci mogło utrudzać skonanie w Bogu; a jeżelibyś jeszcze był w grzechach, mimo poprzedniego pilnego roztrząśnienia sumienia przy spowiedzi, Bóg ci je odpuści, nie będzie pamiętał tych szczątków grzechów twoich; i wtedy nawet, gdyby nagle na ciebie przypadła niemoc, i nie mógłbyś się spowiadać, gdy namaszczonej zostaniesz, a wzbudzisz wewnętrznie prawdziwy żal za grzechy, te wszystkie grzechy, któreś popełnił, odpuszczone ci będą. — Tego sposobu, tego środka ostatecznego ratowania się, używali pierwsi Chrześcianie, używali i następni i używają dotychczas. Ten środek zalecał Kościół Wiernym, i do dziś dnia zaleca; bo to nie jest środek prosty, ludzki, jestto środek z nieba nam wskazany, jestto sakrament od Jezusa Chrystusa postanowiony, i na mocy tego Zbawicielowego postanowienia, zaleca go téż Święty Jakób, a za nim i Kościół. Znakiem tego sakramentu, pod zmysły podpadającym, jest namaszczenie przez kapłana olejem, z owocu oliwnych drzew wyciśnionym, a w wielki czwartek od Biskupa poświęconym, i owe słowa,

które kapłan wymawia [przy namaszczeniu ocz, nozdrzy, ust zamkniętych, uszu, rąk i nóg: „przez to święte pomazanie „i najsłodsze miłosierdzie swoje, niech „ci Pan odpuści, cokolwiek zgrzeszyłeś, „widzeniem, powonieniem, smakowaniem „i mową, słyszeniem, dotykaniem, chodzeniem.“ Iaką zaś łaskę ten sakrament w chorym sprawuje, powiedzieliśmy wyżej, że przywraca zdrowie, jeżeli Bóg widzi, iż jest jeszcze do zbawienia człowiekowi potrzebne; że gładzi szczątki grzechów, a w razie niemożności spowiadania się, i wszystkie grzechy; że dodaje choremu mocy do cierpliwego znoszenia choroby, i do oddania się Bogu na Jego wolą świętą z duszą i ciałem. Ten sakrament mamy przyjmować w chorobie, gdy się spostrzega niebezpieczeństwo życia, ale tylko raz w jednę chorobę. Skoro zaś wyzdrowieemy po przyjęciu oleju świętego, a potem znowu w ciężką zapadniemy chorobę, znowu możemy ten sakrament przyjmować. Z przyjmowaniem tego sakramentu w chorobie, nie trzeba zadługo ociągać się, i czekać do samego konania, bo wówczas nayeściej chory traci wszelką przytomność i nie wie, co się z nim dzieje, a wszystkie sakramenta, zatem i ten, powinniśmy z uwagą i pobożnością przyjmować. Czy zaś wszyscy ludzie powinni ten sakrament przyjmować, na to rzymski katechizm taką daje odpowiedź: „Nie wszyscy, chociaż „do wszystkich ten sakrament należy. „Albowiem dla chorych tylko jest ustanowiony, aby lekarstwem był duszy i „ciała, i przeto zdrowym nie potrzeba dawać tego lekarstwa, ale tylko chorym, „którzy na śmiertelnęj pościeli leżą, według Apostoła: Choruje kto między wami i t. d. Wczém jednak bardzo owi grze-

„szą, którzy tego czasu oczekują, kiedy
 „ani siły, ani przytomności umysłu już
 „nie mają chorzy; gdyż do tego, aby
 „chory przez ten sakrament większą łas-
 „kę bożą przyjął, potrzeba, aby miał
 „przytomność, wiarę stateczną i nabo-
 „żeństwo. Druga, nie godzi się nikomu
 „tego sakramentu używać, ktoby ciężko
 „nie chorował, by mu téż i o śmierć
 „szło, iako owemu, który się na morze
 „puszcza, albo, gdy kogo na śmierć
 „skażą. Nadto wszyscy, którzy rozu-
 „mu nie mają, tego sakramentu przy-
 „mować nie mogą, i dzieci, które żadnego
 „grzechu nie mają, coby ich ostatki le-
 „karstwem tego sakramentu zleczyć po-
 „trzeba. Także i głupi i szaleni, chyba,
 „żeby na czas przy rozumie dobrym byli,
 „a natenczas, gdy proszą o olej święty,
 „nabożeństwo pokazali. A zaś tego,
 „który od narodzenia swego, rozumu
 „nigdy nie miał, pomazować nie potrze-
 „ba; tylko tego, który chorując, był przy
 „dobrych zmysłach i prosił o ten sakra-
 „ment, a potem w głupstwo i szaleństwo
 „wpadł.“ — O! iakże powinniśmy dzie-
 „kować Panu Jezusowi za to, że posta-
 „nowił ten sakrament oleju świętego, aby
 „nam przezeń ułatwił i osłodził to przy-
 „kre przejście z tego świata na drugi,
 „tę śmierć, to skonanie nasze! Niech mu
 „za to będzie chwała, cześć i dzięki po
 „wszystkie wieki. Amen.

Rozmaitości.

Choroby rogów i ich leczenie.

(Z Poradnika Łyszkowskiego.)

Przytrafia się bardzo często u bydła
 strącenie lub złamanie rogów; bywają
 téż i robaczne rogi. W pierwszym przy-
 padku potrzeba obmyć krew z rany wodą

z octem i solą, umaczać kawałek płótna
 w octanie ołowiu, przyłożyć na ranę i
 znowu drugim kawałkiem suchym obwi-
 nąć i zawiązać. Wielu używa tylko
 smoły, którą smarują aż do zagojenia.
 Gdyby zaś rogi były tylko nadłamane
 i sztuki jeszcze trzymały się główny
 części, można je naleźćcie do kupy stu-
 lić, szpary gęstym gorącym klejem sto-
 larskim zasmarować i mocno związać.
 Jeżeliby się utworzyło ropienie, potrzeba
 ranę wodą z octem i solą czyścić i za-
 sypywać przez kilka dni białym wityryo-
 lem sproszkowanym. Nakoniec robaczne
 rogi nasmarować raz i drugi olejem ter-
 pentynowym, a potem iakąkolwiek tłu-
 stością co kilka dni pocierać, aż wszel-
 kie ślady robaczenia znikną.

Ogółowe przypomnienia gospodar- skie na miesiąc Lipiec.

Rólnictwo. W pierwszych dniach
 można jeszcze siać tatarkę na ziarno,
 len na włókno, to jest: zebrany w sta-
 nie niedoyrzałym. Wykę samą, lub mie-
 szaninę, na paszę zieloną. Wywóz mierz-
 wy, podór ugorów kończyć. Konieczny
 na siano kosić, jeżeli to już wcześnię
 nie nastąpiło. Konieczysko dwuletnie pod-
 orać, jeżeli dotąd nie podorano; toż samo
 i rolę po zebraniu wczesny wyki. Kar-
 tofle po drugi raz obradlić. Wczesny
 len, mianowicie na dobre przeznaczony
 włókno, wyrwać; konopie przerywać.
 Bułaki ogrzebywać. Rzep' zimowy zbier-
 rać, dobrze wysuszyć, a wymłócony w płyt-
 kich trzymać warstwach i często szuffo-
 wać, by nie zatęchł. Roli pod rzep' zi-
 mowy kończyć uprawę.

Łąki. Ze zbiorem siana pospieszać,
 bo zbyt późno zebrane, gdy już większa
 część roślin dojrzała, mało jest żyzne;

toż samo ma miejsce, gdy parę razy na przemian było mniéj więcéy suche i deszczem zmoczone, lub nawet mocną rosą zwilżone. Wozić ie do domu, lub w stogi składać wtenczas, gdy iuż na łakach w kupach wyparowało.

Gospodarstwo domowe. Co do hodowania inwentarzy, zastósować wskazania na miesiąc Czerwiec. Robienie powróseł do wiązania zboża, w przeszłym miesiącu zaczęte, trwa ciągle, dla przysposobienia onychże do zbiorów iarych; osobliwie w godzinach słotnych, kiedy w polu nie robić nie można. Studnie czyścić, nowe zakładać i młyny wodne naprawiać lub stawiać, iest właśnie w tym miesiącu naylepsza pora, dla tego, że woda teraz pospolicie bywa naymnieyszą. Źródła, które się teraz wynaydują, są naypewniejsze i nigdy w nich niedostatku wody obawiać się nie potrzeba.

Sady. Główném zatrudnieniem w tym miesiącu iest okulizacya, czyli oczkowanie. Ieżeli wiosna wczesna, a lato ciepłe, można począć oczkować w pierwszéy połowie Lipca; ieżeli lato wilgotne i chłodne, lepiéy tę robotę odłożyć do drugiéy połowy Lipca; albowiem gałązki do oczkowania w ciepłym lecie prędzéy, aniżeli w chłodnym doyrzewiają; a ogrodnik szczególnieyszą baczność ma dawać, aby gałązki i oczko, do oczkowania przyzwoicie dojrzałe były. Ponieważ wiśnie wcześniéy niż śliwki, a jabłka wcześniéy niż gruszki sok swój płynny (miazgę) utracają, trzymać się więc porządku w oczkowaniu, zaczynaąc nayprzód od

wiśni, przechodzić do śliwek, potém do iabłek, a na ostatek do gruszek. W trzy, a naydaléy w cztery tygodnie, oglądać drzewka okulizowane, a które w tym przeciągu czasu pogrubiały, tym popuszczą się przewiasło, aby się w korę nie wciskało. W końcu tego miesiąca oczyszczając drzewa z wilków, a korzenie ich z odrostków. Obeyrzyć drzewa uszkodzone gradem i zawieruchą, i maścią drzewną opatrzyć. Drzewa, które burza od kółków oderwała, na nowo przywiązać.

Ogrody warzywne. Niektóre roboty, pozostałe z Czerwca, dopędzać. Kapustę często opatrywać, a ieżliby się pod liśćmi znalazły gąsienice, niszczyć, nim się zbytecznie rozmnożą. Ogrody wszystkie z zielska oczyszczać.

P s z c z o ł y. Przeszkadzać roieniu pszczół. Gdyby roie miały nastąpić, łączyć ie z pierwszemi roiami, lub z innemi słabemi ulami. Wielką dawać uwagę: czyli iaki ul wyroiwszy się, nie został osieroconym; w tym razie spieszenie isć mu w pomoc. Pasiekę utrzymywać czysto, obmiatając paigęzynę; czyszczyć ule z okruców i innych nieczystości. Na rabusiów pszczół baczne mieć oko.

Gospodarstwo rybne. W tym miesiącu zwykłe naymniey woda w stawach ubywa; gdzie można, trzeba ją świeżą zastępować. Co do młodych zarybków, należy stawy z chwastów oczyszczając, aby woda była odsłonięta i mogła się wygrzewać. Stawy szlamować, dopóki żniwa nie następują.

Nr. 7my i 8my (roku szóstego) **Przyjaciela ludu** zawiera następujące artykuły:

Nr. 7my: Godefryd de Bouillon i dwaj aniołowie (z obrazkiem). — List jednego z przodków, opisujący w krótkości przyjęcie na ziemi naszej Ludowiki Maryi, drugiey małżonki Władysława IV. — Rozwaliny zamku w Odrzykoniu (z obrazkiem). — Pieśni, które lud wiejski w okolicach Ostróde, w Prusach wschodnich, śpiewa, (z muzyką, dokończenie.) — Bitwa pod Kircholmem (dalszy ciąg.) — Jan Fryderyk Sapieha (z obrazkiem).

Nr. 8my: Zamość (z obrazkiem). — Bitwa pod Kircholmem (ciąg dalszy). — O obrazie, przez pana Brzozowskiego w Rzymie malowanym. — O wyszłym z druku „Wyborze kazań oryginalnych z najlepszych naszych dawniejszych i nowszych kaznodziejów. Poszyt I.“ — Czy już wiosna? — Mikołaj Bakon (z obrazkiem).